Kinny Zimmer, Jadę Nocą Na Mazurach (feat. Sz

Jadę Nocą Na Mazurach samochodem
mam na nodze torbie
cisza zagłuszana jest ipodem
potem tobie powiem
co miałem powiedzieć teraz
120 na budziku, ja nie chce umierać

jeśli kawa to moja fura
to moja fura
to lura
tapicerka to nie skóra

ktoś mi mówi to ta droga
ja sie pytam kurwa która
bo nie wiem sam

Jadę Nocą Na Mazurach samochodem
mam na nodze torbie
nie skórzany fotel
gonią mnie psy
a nie jestem kotem

Jadę Nocą Na Mazurach samochodem
mam na nodze torbę
nie skórzany fotel
gonią mnie psy
a nie jestem kotem
Tat tararararararra

Lubię sobie marzyć
Lubię płynąć łódką
Lubię sobie parzyć herbatę
Nie zalewać wódką
Lubię wódkę nazywać trutką
Nadal nie rozumiesz, no to co?
No to trudno
Takie myśli mam od dawna
Że ten cały szołbiznes to jest gówno prawda
Moja droga to nie są narty w Alpach
Moja droga to bardziej zepsute schody w metrze
Albo obsrane ławki w parkach
Nie chcą słuchać, bo ich boli głowa
Chcą latać wysoko
Nie o ptakach mowa
Tylko mowa ptaków dziś do mnie przemawia
Bo chce patrzeć z góry
A nie puszczać pawia
A ja dalej jade, po lewej mam drzewa
po prawej mam drzewa
i mi więcej nie potrzeba
więc jeśli byś mi powiedzieć chciał tak od serca coś
to proszę cie nic nie mów
wystarczy do widzenia

jadę, oł oł oł
jadę, oł oł oł
jadę, oł oł oł
jadę, oł oł oł

Jadę Nocą Na Mazurach

Jadę Nocą Na Mazurach samochodem
mam na nodze torbę
nie skórzany fotel

gonią mnie psy
a nie jestem kotem
Tat tararararararra